Nr. 14 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 11 Lutego 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

NOWA REFORMA

Fatalne objawy

Kraków, 10 lutego.

Szaleństwo partyjnicze, które ogarnia u nas sfery społeczeństwa, mieniące się »umiarkowanemi« i »rozważnemi«, przybrało w ostatnich dniach rozmiary zastraszającej psychozy. Od dnia rozstrzelania Niewiadomskiego przejawia się ono w szerzeniu kultu dla pamięci jego osoby i czynu. Obłuda aranżerów tego »ruchu« jest obrzydliwa. Antipaństwowość i anarchiczność tej roboty potworna. Krótkowidztwo zaś jej i niezdolność zrozumienia konsekwencyj wprost niepojęte.

Nikt z sercem ludzkiem w piersi nie rzuci kamieniem na Niewiadomskiego. Człowiek ten, który byłby mógł oddać ojczyźnie istotnie wielkie usługi, gdyby siła jego umysłu była dorównywała niezwykłej sile jego charakteru, jest ofiarą propagandy nacjonalistycznej, która w czynie jego krwawym i szalonym znalazła ostatni swój i najpełniejszy wyraz. Za to został prawomocnie zasądzony i ukarany. Prezydent zaś Rzeczypospolitej »ani w sumieniu swojem, ani w aktach« nie znalazł motywu do zastosowania wobec niego przysługującego mu prawa łaski. Sumienie prezydenta okazało się wrażliwszem na los prawa w Polsce, niż na los nieszczęśliwej jednostki. Musiała ona paść, aby prawo w państwie polskiem ostało się, aby wszyscy i wszędzie wiedzieli, że poczucie prawa w Polsce jest silniejsze, niż wszystkie inne względy. Można ubolewać nad tem, że surowość prawa całem swojem brzemieniem spadła właśnie na człowieka, który wykazał wybitne cechy charakteru, ale zarówno poczucie sprawiedliwości, którego przykład dał sam skazany w swojem przedśmiertnem piśmie, ani poczucie interesu państwowego nie pozwalają wątpić, że stało się to, co stać się było powinno.

Leżałoby w interesie zarówno uspokojenia umysłów, jak zapewnienia normalnego ich rozwoju w przyszłości na drodze praworządności i dojrzałości państwowej, aby te krwawe akta jak najprędzej zamknąć i przestać w nich wertować. Tymczasem cóż się dzieje?

Oto najbogatsze, najwpływowsze i najwięcej w społeczeństwie do stracenia mające sfery, ogarnięte trudnym do pojęcia obłędem, uznały, że nie mają nic słuszniejszego, rozumniejszego i patrjotyczniejszego do robienia, jak — gloryfikowanie pamięci Niewiadomskiego. Od dziesięciu dni w całem niemal państwie odbywają się uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój jego duszy. Prasa prawicowa zamieszcza artykuły, wielbiące jego pamięć i pośrednio czyn, przez niego spełniony, przedstawiające go, jako wzór cnót patrjotycznych i obywatelskich. Tu i tam występuje się z inicjatywami, aby dla uczczenia go wznosić pomniki, tworzyć fundacje i t. p.

Gdyby to wszystko było jeszcze szczere i odnosiło się rzeczywiście i wyłącznie do osoby Niewiadomskiego, to możnaby nad tem ubolewać, jako nad objawami głębokiego wypaczenia pojęć o prawie i państwie, jako nad wybuchem histerji, ale nie mogłoby to budzić uczucia najgłębszej odrazy, którą budzić muszą rzeczywiste motywy tej roboty.

Niewiadomski padł ofiarą propagandy politycznej, której niesumienności i głupocie dorównywała tylko jej zaciekłość. Dzisiaj z najgłębszą odrazą stwierdzić wypada, że pamięć jego służy dalej za środek do tej samej propagandy. Niewiadomski sam rozumiał i napisał, że zasłużył na karę, którą poniósł. Ale na to, aby pod pozorem czczenia jego pamięci, nadużywać jej dalej do celów równie niskiej, jak fatalnej w skutkach agitacji politycznej, podkopującej podstawy praworządności państwa, na to ten nieszczęśliwy człowiek z pewnością nie zasłużył.

»Nazajutrz po straceniu Niewiadomskiego — pisze warszawski korespondent »Kurjera Lwowskiego« — odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za spokój duszy ś. p. Niewiadomskiego, na które zjawiła się cała warszawska arystokracja i bogate mieszczaństwo. posłowie i senatorowie z »ósemki« z marszałkiem Trampczyńskim na czele. Kościół był nabity eleganckim tłumem, który pozatem nigdy wogóle nie uczęszcza do kościoła. Olbrzymi katafalk, nakryty purpurą, podobnie, jak katafalk zamordowanego Narutowicza, tonął w powodzi kwiatów, ofiarowanych przez warszawską arystokrację i plutokrację. Tej arystokracji i plutokracji na pogrzebie Narutowicza nie było, bo to był »żydowski prezydent«. W Poznaniu zbiera się składki na pomnik Niewiadomskiego. Jednem słowem Niewiadomski, morderca pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest mianowany na bohatera narodowego polskiej arystokracji i plutokracji«.

Tym uroczystościom odpowiadają głosy prasy. Oto jeden z nich najbardziej charakterystyczny:

»Dnia 31 stycznia 1922 roku rano! — pisze »Gazeta Bydgoska« — gdy noc była blado-niebieska, gdy pierwszy purpurowy promień jutrzni padał na biały śnieg — purpurowy. czy krwawy promień? Na zamarzłej ziemi fortu cytadeli, tam dotąd przy słabych blaskach oliwnych latarek prowadzono Traugutta, Żulińskiego, Toczyskiego, Jeziorańskiego — tam, gdzie pod szubienicą krzyczał Okrzeja: »Niech żyje Niepodległa Polska!« do chwili aż moskiewska pętla zdusiła mu krtań i wiązadła głosowe — tam zaprowadzono i tego, który pisał do narodu, kreśląc ostatnie słowa pożegnania«.

W taki sposób prawicowe, »umiarkowane«, »kulturalne« i »legalistyczne« żywioły u nas zachowują się wobec smutnego aktu sprawiedliwości państwowej, którym państwo musiało bronić elementarnych podstaw swego bytu i swojej konstytucji.

Są to objawy głębokiego zanarchizowania umysłów tam właśnie, gdzie przyzwyczajenie i logika nakazywałyby szukać poczucia prawa i zrozumienia twardych konieczności państwowych. Czegóż wobec tego należy oczekiwać od szerokich i ciemnych mas, kiedy ogarnięte namiętnościami, żalem za doznano krzywdy i bólem niedostatku codziennego, wychodzą na ulicę, szukając przedmiotów pomsty

Dreszcz przechodzi na myśl o tem, co stanie się z państwem, z narodem i jego kulturą, kiedy rzucane obecnie tak hojnie posiewy anarchji pewnego dnia zejdą i wydadzą plon. Dzisiejsi siewcy tej burzy mogą być pewni, że będzie to ten jedyny plon, którego do swoich stodół nie zwiozą.

Na drugi, czy na trzeci dzień, po zamordowaniu ś. p. Narutowicza, kiedy to jeszcze narodowa demokracja z Niewiadomskiego robiła warjata, a nie męczennika, naczelny publicysta warszawskiej »Rzeczypospolitej« napisał artykuł pod wymownym tytułem: »Ciszej nad tą trumną!« O ileż bardziej odpowiedniem byłoby to upomnienie teraz, gdy idzie o trumnę człowieka, który targnął się na życie prezydenta Rzeczypospolitej. Niestety, nad tą trumną panuje hałas, odprawia się partyjno-polityczną stypę, która wywołuje najciemniejsze duchy anarchji i braku poczucia prawa z naszej historji.

Polsce grożą rozliczne niebezpieczeństwa. Oczekują ją wielkie i różnorakie trudności. Ale i te niebezpieczeństwa i te trudności są drobiazgiem w porównaniu z tem, co grozi Polsce ze strony samych Polaków i to tych właśnie... najprawdziwszych...

Zarys planu finansowego ministra Grabskiego

Warszawa, 9 lutego (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych komisyj skarbowej i budżetowej pod przewodnictwem pos. **Głąbińskiego,** minister skarbu **Grabski** przedstawił **ogólny zarys swego planu finansowego,** który potem był uzupełniony szczegółami przez wiceministra **Markowskiego.** Plan przewiduje **podwyższenie podatków do wysokości przedwojennej przy obliczeniu we frankach i w złotych polskich.** Wydatki inwestycyjne będą wymagały **osobnego pokrycia.** Dla uregulowania **podatków samorządowych** rząd wniesie projekt ustawy, która rozgranicza kompetencję państwa i ciał samorządowych.

Następnie wiceminister Markowski udzielał wyjaśnień na zapytania. Uchwalono, że jutro o godz. 11 odbędzie się posiedzenie komisji skarbowej, na które będzie zaproszony pan minister Grabski.

Kredyty rządowe dla miast

Warszawa, 9 lutego (Tel. wł.) W niedzielę 18 bm. odbędzie się konferencja, na której będą ustalone ostateczne linje wytyczne **polityki kredytowej rządu** względem miast. Rozważane będą kredyty budowlane i kredyty przemysłowe.

ANKIETA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA.

Warszawa, 9 lutego (Tel. wł.) Premjer postanowił zwołać **ankietę budowlano-mieszkaniową,** która zajmie się zbadaniem przeszkód, tamujących rozwój ruchu budowlanego oraz obmyśleniem środków, któreby się przyczyniły **do usunięcia tych przeszkód.**

NOWY POCIĄG WARSZAWA-GDAŃSK.

Warszawa, 9 lutego (Tel. wł.) Wczoraj skończyła się w Gdańsku dwudniowa konferencja naszych władz kolejowych z niemieckiemi w kwestji **nowego tranzyta pociągu pośpiesznego Warszawa-Gdańsk.** Konferencja doprowadziła do zupełnego porozumienia. Ustalony już **został plan jazdy pociągu, który biec będzie przez Mławę, Złotowo, Malborg.** Podróż trwać będzie 7 godzin.

Zwycięstwo włoskie w Tunisie

Rzym, 9 lutego (PAT). Po krwawych walkach, trwających od tygodnia w Tunisie, **wojska włoskie złamały opór powstańców arabskich i dotarły na przeszło 160 klm. w głąb kraju,** obejmując w ten sposób tereny, które dotąd były zajmowane przez powstańców. Po zwycięstwach koło Homs i Gebel, wojska włoskie szybkim manewrem zajęły terytorjum Tarkung. **Poległo około 500 ludzi, liczba rannych jest bardzo wielka.** Straty włoskie są minimalne. Arabowie porzucili wielką ilość karabinów i 1 armatę. W walkach po stronie włoskiej brały udział także samoloty. Wzgórze Homs zdobyto w ataku na bagnety.

ARESZTOWANIE SPRAWCY ZAMACHU NA STAMBOLIJSKIEGO.

Grac, 9 lutego (PAT). »Tagespost« donosi z Belgradu, że według informacji z Sofji sprawca zamachu na premjera Stambolijskiego **aresztowany został** w chwili, gdy zamierzał schronić się za granicę.

Zamordowanie metropolity Jerzego

Warszawa, 9 lutego. (A. W.).

Wczoraj **zamordowano w Warszawie metropolitę Jerzego,** głowę kościoła prawosławnego w Polsce. Zbrodni dokonał były rektor prawosławnego seminarjum w Chełmie, archimandryta **O. Smaragd Łatyszenko,** przed rokiem zasuspendowany za niewypełnianie zarządzeń metropolity Jerzego, a ostatnio przebywający w jakiejś parafji na Wołyniu, którą zarządzał bez pozwolenia i zgody władz metropolitarnych. Szczegóły zbrodni są następujące:

Wczoraj w południe, do mieszkania metropolity Jerzego na Pradze zgłosił się archimandryta Smaragd, prosząc o przyjęcie go przez metropolitę Jerzego. Audjencja wyznaczona została na godzinę 6 wieczorem. Archimandryta Smaragd zjawił się o wyznaczonej godzinie. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Przy pożegnaniu Smaragd **błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer i strzelił dwukrotnie do metropolity. Obie kule trafiły w głowę i metropolita Jerzy, raniony śmiertelnie, padł na podłogę i po kilku minutach zakończył życie.**

Na miejscu mordu zjawiła się policja, sędzia śledczy i prokurator. **Mordercę,** który nie stawiał żadnego oporu, **rozbrojono.** Badany oświadczył, że zabił metropolitę Jerzego za to, **że był on lojalny wobec Rzeczypospolitej i chciał zemścić się** za usunięcie trzech biskupów prawosławnych, to jest: grodzieńskiego, pińskiego i wileńskiego.

Zamordowany metropolita Jerzy Jaroszewski liczył lat 51, był biskupem prawosławnym w Kijowie. potem w Serbji, w roku 1921 był powołany przez synod prawosławny na stanowisko metropolity, którą to godność jego zaaprobował również patrjarcha Tichon z Moskwy. Intronizacja na głowę kościoła prawosławnego w Polsce odbyła się przed rokiem w cerkwi na Pradze. Na czele biskupów prawosławnych, jako głowa kościoła prawosławnego w Polsce, podpisał on w zeszłym roku układ autokefalji cerkwi prawosławnych w Polsce.

Dziś w południe odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego metropolity. Telegraficznie zostaną wezwani wszyscy biskupi prawosławni w Polsce. Zarząd metropolit. w Polsce objął prowizorycznie arcybiskup wołyński Dionizy.

Warszawa, 9 lutego (PAT). Morderca metropolity Jerzego po przesłuchaniu przez sędziego śledczego przewieziony został nad ranem do więzienia śledczego, pod silną eskortą policji.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Warszawa, 9 lutego (Tel. wł.) Na nabożeństwie żałobnem za duszę zmarłego metropolity Jerzego w charakterze przedstawiciela rządu byli obecni w zastępstwie premjera minister oświaty **Mikułowski-Pomorski** oraz podsekretarz stanu **Olpiński** w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych.

OSOBISTE TŁO ZAMACHU.

Warszawa, 9 lutego (Tel. wł.) Sekretarz konsystorza prawosławnego Gołębiowski, zapytany przez przedstawiciela »Kurjera Czerwonego« o powody zbrodni, oświadczył, że mord popełniony został **z pobudek czysto osobistej zemsty i tło polityczne jest zupełnie wykluczone.**

Jak się dowiadujemy, morderca Archimandryta Smaragd zachowuje się w więzieniu w dalszym ciągu **z zupełnym spokojem,** nie okazując najmniejszej skruchy a przy przesłuchiwaniu chlubił się, że dokonał tak »wielkiego dzieła«. Na zapytanie, czy nie wpływała na niego atmosfera ostatnich wypadków w Polsce, oświadczył sędziemu:

Pan czyni aluzję do Niewiadomskiego, nic wspólnego. Ja zabiłem człowieka dobrze mi znanego.

GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ.

Dzienniki warszawskie poświęcają obszerne artykuły o zamordowaniu metropolity Jerzego, stwierdzając niemal jednomyślnie, że **zbrodnia została dokonana na tle politycznem** przez żywioły, których fanatyzm religijny nie chciał się zgodzić na ułożenie współżycia ludności prawosławnej z Rzecząpospolitą, w ramach samorządu konstytucyjnego. Metropolita Jerzy był jednym z najgorętszych zwolenników idei autokefalji w cerkwi w Polsce i miał przeciw sobie zwarty obóz prawicowców rosyjskich, kierowanych przez trzech biskupów prawosławnych, usuniętych z katedry. Dla ludzi tych — jak pisze „Kurjer Polski" — działaczów nie tyle religijnych, ile politycznych, w stylu czarnej sotni przedrewolucyjnej, solą w oku było postępowanie metropolity Jerzego, które godziło umiejętnie interesa cerkwi prawosławnej z interesami państwa, nie odstępując ani na jotę od kanonów cerkwi.

Żelazny pierścień dokoła Ruhry

Berlin, 9 lutego (AW). Według doniesień dzienników niemieckich, **zajęli Francuzi 6 nowych miast,** mianowicie Lennep, Wermelskirchen, Radebormwald, Vossberghausen, Hausen i Lueckenhagen. Prócz tego **obsadzono dworce** we Wanne i w Unterbrueck. W najbliższym czasie planowane jest obsadzenie dworca w Gelsenkirchen. Według dalszych informacyj pism berlińskich, **żelazny pierścień dokoła zagłębia Ruhr i angielskiej strefy** został już zaciśnięty, a dzięki lojalnej postawie władz angielskich stworzyli Francuzi na ich terytorjum punkt kontrolny.

Jak z Essen donoszą, władze francuskie przedsięwzięły w dalszym ciągu cały szereg aresztowań i wydaliły cały szereg opornych urzędników niemieckich. Z ważniejszych należy wymienić radcę regencyjnego przy prezydjum policji w Recklinghausen.

BLOKADA NIEMIEC.

Berlin, 10 lutego. (AW). Jak donosi „Wiener Journal", na posiedzeniu, jakie odbył Le Trocquer z jenerałem Weygandem, rozpatrywaną była sprawa **blokady Niemiec,** która miałaby obejmować trzy części: 1) Dla węgla i jego produktów pobocznych (benzol i ter). Ta część blokady została już przeprowadzona. 2) Dla wszystkich produktów przemysłu metalowego (żelazo, stal, maszyny, szyny kolejowe i t. d.). 3) Trzecia część blokady objęłaby przywóz żelaza. starego żelaziwa i śrutu do zagłębia Ruhry.

RUCH POCIĄGÓW W ZAGŁĘBIU RUHR.

Paryż, 9 lutego (PAT). Strajk kolejowy w Moguncji trwa dalej, jednakże liczba kursujących pociągów **zwiększa się z dnia na dzień. Władze francuskie zaprzeczają doniesieniom niemieckim, jakoby przeszło 100 pociągów przeszło z terytorjum okupowanego na terytorjum niemieckie mimo odcięcia granicy.**

WIDOKI POŚREDNICTWA.

A. W. donosi z Berlina:

Z jednej strony rozumieją już teraz Niemcy, że Francja jest zdecydowana **z żelazną konsekwencją złamać opór w zagłębiu Ruhr,** a z drugiej strony, dalszemu skutecznemu przeciw-

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

(Ciąg dalszy).

XII.

— Czarna cyganka ci powróży, czarna cyganka ci powróży — słodki ten melodyjny głos posłyszał przesądny profesor Ziemba.

— Widocznie los... Spotkałem tę czarownicę pod samym moim domem — szeptał do siebie wynalazca. — Któż lepiej może mi poradzić w krytycznej chwili życia!

Obejrzał się. czy nikt ze znajomych nie patrzy, a uspokoiwszy się, że wokół sami są obojętni przechodnie, rzekł uprzejmie:

— Pójdź za mną, dobra kobieto!

Znaleźli się w mieszkaniu. Obca niewiasta chytrym wzrokiem spojrzała na książki, przyrządy, słoje i retorty, utkwiła potem przenikliwe oczy w Ziembie i wyrzekła:

— Przynieś teraz stare spodnie!

— I Cezar pozwolił wróżyć sobie przed śmiercią — westchnął profesor. — Na co jej jednak stare spodnie?

Wyszedł i przyniósł żądaną część garderoby.

— Przynieś teraz resztę starego ubrania, przynieś teraz resztę starego ubrania — żądała nienasycona cyganka.

— Interesująca kobieta — pomyślał Ziemba. — Bez pozy i bez szablonu. W każdym razie złożę nieznacznie dwa palce u ręki, by uniknąć rzucenia na siebie złego uroku.

— Połóż teraz duży pieniądz na ubraniu, połóż teraz duży pieniądz na ubraniu — wołała wróżbiarka.

— Każdy musi żyć! — westchnął gospodarz. wykonywując i to żądanie.

Nareszcie rozjaśniło się oblicze cyganki. Suchemi palcami ujęła rękę Ziemby:

— Jakie piękne wychowanie — mówiła. — Jakie piękne wychowanie! Uczyłeś się bardzo wiele i jesteś bardzo mądry. Poza nauką zajmujesz się jeszcze czemś, co ci przynosi dużo, dużo majątku. Połóż jeszcze pieniądz, panie, połóż pieniądz.

Oszczędny Ziemba z lekkim żalem położył drugą monetę.

— Dziękuję panie. Teraz powiem ci samo szczęście i samą prawdę. Stracisz wkrótce wszystko, coś zarobił...

— I to ma być szczęście! — jęknął wynalazca.

— Stracisz wszystko, coś zarobił, ale potem odzyskasz znowu w dwójnasób i będziesz bardzo, bardzo bogaty. Kocha się w tobie młoda panna, a ty nic nie wiesz o tem...

— Marjetta! — Domyślił się profesor.

— Kocha się w tobie młoda panna, która ma bardzo wypieszczone ręce i dwoje piersi, jak gołąbki. Idź teraz do niej, ale dobrze najpierw pomyśl, byś nie pomylił się i źle nie trafił. Jeśli nie trafisz dobrze, to zostaniesz kawalerem, lub ożenisz się ze starą kucharką.

— Czy długo będę żyć?

— Trzy razy po sto lat! Jak będziesz stary, to raz umrzesz, a potem znowu się urodzisz. Wszystko czytałam na twej ręce, panie, i wszystko dobrze dziać ci się będzie, gdyż zaprosiłeś do siebie czarną cygankę.

— Ale powiedz mi teraz, na co potrzebne były ci moje stare spodnie i ubranie?

— Dla kochanka czarnej cyganki. Czy chcesz, by kochanek czarnej cyganki chodził goły? Stare odzienie twoje służyło raz już do czarów, więc jeślibyś je teraz zechciał wdziać, to musiałabym rzucić na ciebie zły urok, a jeślibyś sprzedał je, to wszystko dobre zmieniłoby się w nieszczęście.

— Zastanawiająca kobieta — mówił Ziemba po odejściu wróżbiarki. — Cieszę się, że kochanek jej nie będzie chodził goły i nie żałuję tego, co jej dałem. Bardzo też zadowolony jestem, że nie wróżyła mi nic bardzo nieszczęśliwego.

XIII.

Najlepszym środkiem poznania prawdy jest zobaczenie jej przez kontrasty, dlatego też nie zapominając o Lolu, zastanówmy się nieco nad psychologją Marjetty.

Wszystkie zalety, które w normalnem swem usposobieniu posiadał Podkomski, skupiły się jako wady w duszy młodej panny.

Była fantastką, niespokojną, poetyczną i namiętną, a chociaż z zapałem i do szaleństwa lubiła tańczyć bostona i foxtrotta, nie przestała marzyć o miłości trwałej i silnej.

W znaczeniu powieściowem kobieta staje się interesującą dopiero wówczas, gdy w życiu jej rozpocznie się romans, ale kobietom pięknym wiele wolno, wolno jest nawet nie grzeszyć.

Marjetta była bardzo ładną panną, a obok tego bardzo nieprzeciętną, więc nawet w słowach: »miłość i trwałość«, znajdowała dobrze i szlachetnie brzmiący dźwięk poetycki.

Najszlachetniejsza jednak kobieta marzy o tem, by oddać się temu, kogo kocha i nie znosi ludzi, którzy boją się miłości. Wahania się i zwlekanie Dra Zawady sprawiało więc w życiu Marjetty duży zawód i mogło wywołać z jej strony jakiś krok niespodziewany.

W tym stanie ducha odwiedził ją profesor Ziemba.

Uczony wynalazca pojawił się z dużem pudełkiem czekoladek, a przyszedł zachęcony przez cygankę oraz przez samego Lola, który umywając jak zwykle ręce, dał mu radę szczerą i od serca, by wystąpił osobiście.

Panna przyjęła go chłodno, ale uprzejmie. Ziemba opowiadał z początku dużo o pierzu, korze i ceracie, czekając aż ideał jego rozpromieni się nieco. W każdem życiu musi być trochę słodyczy, czyni ona nas lepszymi i bardziej współczującymi, a Ziemba wiedział o tem. Gdy wreszcie Marjetta uśmiechnęła się po raz pierwszy, profesor zagaił rozmowę poważną:

— Okoliczności zmuszają mnie do podzielenia się z panią wiadomością, która wpłynie na jej los.

— Zbyteczne zabiegi! — przerwała porywczo panna. — Wiem o tem, że umówiliście się z moim wujem, że mam zostać pańską żoną. Oświadczam kategorycznie, że z tego nic nie będzie. Kocham kogo innego.

— Nie obrażam się o te słowa — rzekł nieco surowo profesor. — Jeśli są dla mnie uczucia w sercu pani. to są one nieświadome, chociaż i istotne. Wiem i o tem, że narzeczony bywa u pani codziennie wieczorem i że stara się nawet o pozwolenie wyjazdu za granicę. Otóż należy mi ostrzec panią, że nie jest on godny duszy jej wrażliwej i wyniosłej.

— Jakież na to są dowody?

— Zmuszony jestem mówić o rzeczach, których niewłaściwość skłania mnie do tego, bym opowiedział je młodej pannie. Narzeczony pani ma kochankę...

— To nieprawda! — krzyknęła Marjetta.

— Narzeczony pani ma kochankę, która jest jednocześnie moją kochanką. Spotkaliśmy się u niej przypadkowo razem i pozwoliłem sobie nawet przynieść jego list, wykradziony jej z biurka, gdyż dla szczęścia pani ja, profesor Ziemba, stałem się włamywaczem.

— Jakież to ohydne! — jęknęła panna, biorąc list do ręki. — Poznaję jego pismo!

— Jest jednak między nami ta różnica, iż gdy postępowanie narzeczonego pani świadczy, że nie kocha cię prawdziwie, to wyznanie moje, spowodowane miłością, dowodzi nietylko, iż odpowiedni jestem na męża, ale także, że zdolny jestem do wszystkich dla ciebie poświęceń. Przynoszę pani talent mój, wiedzę i majątek. Prócz tego, chociaż Ziemba może zrujnować się, ale Ziemba ma uczciwy charakter i co straci, to odzyska w dwójnasób. Wiadomość o narzeczonym nie zdziwiła pani w głębi duszy. Jest przykrą, że w istocie przewidywała pani to, gdyż czuje dobrze, że Dr. Zawada naprawdę jej nie kocha. Zamiast zwątpień i zawodów przynoszę zamożność, przeciętne małżeństwo i godzę się nawet na porzucenie swej kochanki, która mnie zdradziła. Cóż pani na to?

— Zastanowię się...

— Buduję obecnie dom i będę mieć piękne mieszkanie. Nie braknie pani nigdy pieniędzy na przejażdżki samochodem, kwiaty i czekoladki. Może także przyjdzie wkrótce na świat jakiś młody Ziemba...

— Dowidzenia panu! Muszę namyśleć się.. przerwała nagle Marjetta.

— Kiedy mam przyjść po odpowiedź?

— Za tydzień... niech pan przyjdzie za tydzień...

Panna podała dość uprzejmie profesorowi Ziembie rękę. a gdy została sama, usiadła na kanapie, zgięła się. wtuliła głowę w haftowaną poduszkę i poczęła płakać, płakać...

(C. d. n.)

stawianiu się zarządzeniom francuskim, poczyna stawać na przeszkodzie już i sama ludność. Wzrastająca drożyzna skłoniła masy robotnicze zagłębia do żądania zaprowadzenia etatyzmu w gospodarce środkami żywności. Tymczasem ciężkie położenie finansowe Rzeszy, nie pozwala obecnie rządowi niemieckiemu na pokrywanie kosztów żywienia mas robotniczych na tem przemysłowem terytorjum. Również krytyczne położenie całego przemysłu zagłębia **nie sprzyja przedłużaniu oporu.**

Tak rozpoczyna w sferach kierujących niemieckich zdobywać powoli prawo obywatelstwa myśl o pośrednictwie. Dlatego też ewentualne **pośrednictwo któregoś z neutralnych mocarstw, nie będzie napewno odrzucone przez Niemcy.**

KANCLERZ CUNO PRZECIW ZERWANIU STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z FRANCJĄ.

Berlin, 10 lutego. (AW). Tendencje, które ujawniały się w łonie gabinetu Rzeszy, a które zmierzały **do zerwania stosunków dyplomatycznych z** Francją, spotkały się **ze stanowczą odmową kanclerza Cuna.** W obecnej chwili podobny krok ze strony rządu niemieckiego **można uważać za wykluczony.**

DOTYCHCZASOWE I PRZYSZŁE SANKCJE KARNE.

Gdy przed miesiącem rząd francuski rozpoczął przeprowadzać okupację zagłębia Ruhr, nikt w Paryżu nie łudził się, ażeby sprawa ta miała pójść gładko i zakończyć się rychło. Wiedziano w Paryżu, że Niemcy, którzy przez cztery lata uchylali się od spełnienia swoich zobowiązań, będą stawiali tem większy opór, gdy Francja i Belgja przystąpią do egzekwowania swoich wierzytelności na opornym dłużniku. Stało się tak, jak przewidywano: Niemcy stawiają opór wobec wszystkich zarządzeń francusko-belgijskich. Nie spodziewano się tylko w Paryżu jednej może rzeczy, a mianowicie, że rząd Rzeszy niemieckiej i rządy poszczególnych państw związkowych posuną się nieledwie do kroków wojennych przeciwko Francji. — Można zrozumieć, że oficjalne sfery niemieckie musiały liczyć się z wojowniczem usposobieniem nacjonalistów, inaczej atoli wygląda fakt, że kanclerz Rzeszy niemieckiej, p. Cuno, wprost staje na czele ruchu nacjonalistycznego, a rząd bawarski grozi wojną.

Francja zachowuje zimną krew, równie jak Belgja, i ani na krok nie przekracza tych granic, w których mieszczą się przewidziane sankcje. Jako dowód wystarczy przytoczyć fakt, że kanclerz niemiecki, dr Cuno, i minister skarbu, dr Hermes, bez przeszkody odbyli podróż po zagłębiu Ruhr, gdzie, wedle zapewnień prasy niemieckiej, ma panować wrogi system policyjny. Poincaré oświadczył, że zagłębie Ruhr jest częścią Niemiec i każdy obywatel niemiecki ma prawo przyjeżdżać tam swobodnie. Władze francuskie mogły wystąpić tylko w takim razie, gdyby obaj ministrowie występowali publicznie na zgromadzeniach, nie było zaś powodu do zabronienia prywatnych rozmów pomiędzy ministrami z jednej a przemysłowcami i robotnikami z drugiej strony. I dobrze się stało, że rząd francuski postąpił w ten sposób. Oto kanclerz Cuno i minister Hermes usłyszeli zarówno od przemysłowców, jak od robotników tę znaną im dobrze prawdę, że w razie dalszej okupacji grozi zagłębiu Ruhr katastrofa. Ale nacjonaliści niemieccy sądzą, że właśnie ta polityka katastrof przyniesie im zwycięstwo. Bardzo hałaśliwie wołają na wszystkie strony, że dotąd Francja nic nie wskórała.

Tak jest — sama okupacja zagłębia Ruhr nie skłoniła Niemców do wykonania swoich zobowiązań. A więc przyjdą dalsze zarządzenia, a w zagłębiu nastąpi organizacja jednolitej siły wykonawczej. Dotąd czynniki okupacyjne są jeszcze rozstrzelone. Wojska okupacyjne pod komendą jenerała Degoutte, tudzież wojskowe oddziały kolejowe pod komendą jenerała Payota podlegają ministerstwu wojny. Misja przemysłowa pod przewodnictwem Coste'a należy do ministerstwa robót publicznych, a misja finansowa pod przewodnictwem Tannery'ego do ministerstwa skarbu, wreszcie rozmaite sprawy, należące do komisji międzykoalicyjnej nadreńskiej, skupiają się w ministerstwie spraw zagranicznych. Ten system oczywiście musi ulec zmianie na rzecz centralizacji władz. W tym celu ma być dla zagłębia Ruhr utworzona międzysojusznicza komisja, w której zasiędą także przedstawiciele Belgji i Włoch, ale przewodnictwo należeć będzie do Francji. Równocześnie w Paryżu utworzona zostanie komisja, która w swoje ręce weźmie wszystkie sprawy, połączone z okupacją.

Organizowanie okupacji nie przeszkadza wprowadzaniu dalszych zarządzeń karnych. Jenerał Weygand i minister Troquer odbyli po powrocie z Ruhr konferencję w sprawie blokady. Ma ona objąć węgiel i jego przetwory uboczne; przetwory i wyroby metalowe, tudzież rudy żelazne. Węgiel i wyroby metalowe nie będą wypuszczane z zagłębia Ruhr, natomiast rudy żelazne nie będą wpuszczane do zagłębia. W ten sposób przemysł zarówno w zagłębiu Ruhr, jak w reszcie Niemiec odczuje całkiem wyraźnie, że sankcje karne jednak mają przykry skutek, ale nie dla Francji. Skończyła się pierwsza faza okupacji, zaczyna się zaś druga.

Ruina życia polskiego na Podolu rosyjskiem

„Gazeta Lwowska" zamieszcza z pogranicza polsko-sowieckiego korespondencję, z której przytaczamy następujące szczegóły:

Miejscowość Głowaniewsk na Podolu wraz z okolicą w roku 1917 liczyła 8.000 dusz polskich. Byli to przeważnie ludzie zamożni. Bogaty kościół, szkoła parafjalna, ochronka, czytelnia, stanowiły placówki polskiego życia religijnego i kulturalnego. Od czasu opanowania Ukrainy przez bolszewików, rozpoczęła się ruina wszystkiego, co polskie. We wspomnianej okolicy liczba Polaków stopniała do 1.000 niespełna głów; kościół po kilkakrotnych rabunkach świeci gołemi ścianami; miejscowego księdza i nauczycielkę zesłano w głąb Rosji. Ludność katolicka, pozbawiona obsługi religijnej, udaje się z konieczności do cerkwi, w następstwie czego popi zmuszają katolików do przechodzenia na prawosławie. Bez tego bowiem pop nie udzieli ani chrztu, ani ślubu, ani pogrzebu nie odprawi. Przytem stosują popi zdzierstwo, żądając n. p. za udzielenie ślubu 100 rubli złotych.

W miejscowości Ilińce zachowała się dotychczas spora garstka Polaków. Mieli dawniej swój kościół i szkołę, gdzie uczyło się około 120 dzieci. Dziś kościół obrabowany i bez księdza. Nauczyciel Wróblewski rozstrzelany; szkoła polska zamknięta, ludność katolicka z rozpaczy przechodzi na prawosławie.

W parafji łatyczowskiej podobnie smutny stan rzeczy. W ostatnich czasach przeszło tam na prawosławie około 20 osób, a między tymi: Krzywicki, Domański, Dobrowolski, Hryniewicz, Jakubowski, Niepokocińska, Ważyński, Olchowski i Szembek.

W Rajgrodzie (pow. bracławski) nie inaczej się dzieje. Z miejscowej inteligencji polskiej nie pozostał nikt. Archiwum i bibljotekę kościelną wywieźli Moskale do Winnicy. Miejscowy pop. Lesiuk, w zamian za usługi religijne, oprócz sutych opłat, żąda od katolików przejścia na prawosławie. Część miejscowych katolików uległa już temu naporowi.

Prawosławni popi z sowieckiej „żywej cerkwi" szerzą wśród katolików teroryzującą agitację za prawosławiem, grożąc opornym katolikom śmiercią lub wypędzeniem z kraju.

W Kitajgrodzie (pow. kamieniecki) również ruina życia polskiego. W ramy, uzyskane ze zrabowanych, a następnie poniszczonych obrazów w miejscowym kościele, wprawili bolszewicy portrety... Lenina, Trockiego i... Róży Luksemburg. Jeden z tych portretów wisi w miejscowym urzędzie gminnym, drugi we „włościańskim klubie" w Murowanych Kuryłowcach.

W Kamieńcu Podolskim z powodu braku księży wszystkie kościoły zamknięte. Jedyny ksiądz, i to chory, odprawia od czasu do czasu nabożeństwo w kościele katedralnym.

Okoliczne miejscowości Kamieńca, jak: Żińkowce, Jańczyńce, Białanówka i Pudłowce, również pozbawione katolickiej obsługi religijnej. — Skazani w słynnym procesie kamienieckim księża: Dworzecki i Szyszko, cierpią głód i okrutne zimno w więzieniu w Winnicy. Ich towarzysz niedoli, ks. Niedzielski, osadzony w celi więziennej o wybitych oknach, a przytem głodzony, zakończył swoje bohaterskie życie. W więzieniu zmarli również trzej nauczyciele, skazani za wykład religji w szkole. Oto nazwiska tych męczenników: Witwicki Zaleski i Lachowicz.

Katolicka ludność południowo-wschodnich powiatów Ukrainy, pozbawiona katolickiej opieki religijnej, wysyła do dalszych okolic delegacje w poszukiwaniu za księżmi, bądź organistami, którzyby mogli zastąpić im brak księży.

Prezydent Rzeczypospolitej o zadaniach uniwersytetów

Dnia 7 bm. podejmował prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski, wieczerzą w Belwederze bawiących w Warszawie rektorów i profesorów uniwersytetów z Krakowa, Wilna, Lublina, Lwowa, Poznania, wreszcie z Warszawy. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przy tej sposobności pełną podniosłych i trafnych uwag na temat, czem była, pielęgnowana, w czasie rozbiorów w uniwersytetach polskich wiedza i nauka, a jakie zadania mają uniwersytety nasze w dobie bieżącej.

„Sięgniemy teraz — mówił prezydent — do świetnych tradycyj komisji edukacyjnej, tego pierwszego w Europie ministerstwa oświaty publicznej. Nauka nie jest już przedmiotem zbytku, dostępem dla niewielu ludzi, stała się elementarną potrzebą a zarazem jest czynnikiem cywilizacji i dobrobytu narodu. Uczymy nietylko tem, że piszemy i mówimy, ale i tem, **czem sami jesteśmy.** Uczelnie zarówno niższe, jak wyższe, mają być zwierciadłem, **w którem odbijają się ich kierownicy i nauczyciele.** Życzę wam, panowie, aby młodzież przy świetnem kierownictwie waszem **jak najmniej politykowała i aby najwięcej sposobiła się do godnego wypełniania obowiązku obywateli polskich".**

Podejmując ten temat, odpowiedział rektor uniwersytetu warszawskiego Łukaszewicz:

„Praca naukowa i nauczycielska wymaga atmosfery spokojnej i czystej, dlatego **staramy się usilnie utrzymać uczelnie, powierzone naszej pieczy, zdala od sporów i waśni partyjnych,** wzbudzających namiętności i mącących jasność myśli. Powszechne uznanie tej prawdy, że szkoły akademickie **służą wyłącznie nauce i ojczyźnie,** ułatwia nam pracę nad utrzymaniem i podniesieniem tej czystej atmosfery, która jest niezbędną, aby uczelnie wyższe spełniały należycie swoje zadanie".

Prezydent gabinetu do profesora K. Morawskiego

Z okazji jubileuszu prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie, dra Kazimierza Morawskiego, prezes rady ministrów wysłał dnia 2 bm. następującą depeszę:

»Półwiekowa działalność pana prezesa, poświęcona w równej mierze pracy naukowej jak i twórczości społecznej, przyniosła Polsce chlubę poza jej granicami i stała się dla jej obywateli wzorem do naśladowania. W imieniu rządu i mojem własnem zasyłam Czcigodnemu Jubilatowi wyrazy hołdu i życzenia owocnej pracy na przyszłość.

Podpisany: **Sikorski«.**

W odpowiedzi na telegram nadesłał Dr Kazimierz Morawski na ręce prez. rady ministrów jen. Sikorskiego następujący list:

»Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Dziękuję najserdeczniej za przesłane mi łaskawie słowa. Chciałem się za nie odwdzięczyć czynem i słowem. Mało rzeczy tak mi leży na sercu jak pragnienie, aby zacne pańskie usiłowania i zamiary znalazły uczciwe poparcie i odgłos wśród społeczeństwa, aby »czyn pokoju« pomyślnym uwieńczony został wynikiem. Zawsze będę gotowy do wszelkich usług, a tymczasem przesyłam z głębi serca Bóg zapłać i wyrazy najgłębszego poszanowania.

Podpisano: **Kazimierz Morawski«.**

KRONIKA.

Kraków, 10 lutego.

OPIEKA POZASZKOLNA NAD MŁODZIEŻĄ. Celem roztoczenia opieki nad młodzieżą także i poza szkołą Kuratorjum krakowskie zwróciło się jeszcze w ubiegłym miesiącu do dyrektorów podległych mu szkół w sprawie nawiązania kontaktu ze sferami rodzicielskiemi i wzajemnego współdziałania szkoły i domu w kierunku wychowawczym. Apel Kuratorjum nie minął bez echa, a relacje napływające z dyrekcyj szkół średnich całego obrębu Kuratorjum świadczą o wielkiem zainteresowaniu opiekunów i rodziców młodzieży szkolnej akcją Kuratorjum. We wszystkich zakładach szkolnych zawiązały się t. zw. koła rodziców, które stale co pewien czas odbywają zebrania przy udziale profesorów i dyrektorów, a uchwalone na nich wytyczne w systemie wychowania i opieki nad młodzieżą w życiu pozaszkolnem przedstawiane są następnie Kuratorjum. Dla racjonalnego pokierowania całą akcją opieki nad młodzieżą utworzono przy Kuratorjum specjalny komitet szkolny, w którego skład wchodzą nauczyciele i nauczycielki szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Komitet urządza dla młodzieży przedstawienia, zarówno dramatu w teatrze Słowackiego, jak i operowe i widowiska popularne w teatrze Opera i operetka. Oprócz tych przedstawień wolno młodzieży uczęszczać jedynie na te przedstawienia w teatrach krakowskich, które każdorazowo Kuratorjum ogłosi jako dozwolone dla młodzieży. Z przedstawień urządzanych dla młodzieży przez komitet korzysta młodzież także i z miast prowincjonalnych, a nawet i z poza okręgu krakowskiego, jak naprzykład z Zawiercia. Co do uczęszczania młodzieży do kinoteatrów, to wolno jej brać udział w przedstawieniach o programie naukowym oraz w przedstawieniach, które Kuratorjum ogłosi za dozwolone. W publicznych zebraniach tanecznych, balach itp. nie wolno młodzieży szkolnej brać udziału. Natomiast młodzież może uczęszczać na lekcje tańców, urządzanych w budynku szkolnym przez dyrekcje szkolne i brać udział w zabawach tanecznych w domach prywatnych.

Ta współpraca domu i szkoły zyskuje podstawy realne i poczyna się urzeczywistniać, a przytem zasługuje na najgorętsze poparcie tych usiłowań ze strony społeczeństwa.

NISZCZENIE DRZEW ULICZNYCH. Ostatniemi czasy zauważono, że drzewka, sadzone przez miasto na ulicach i placach miejskich są niszczone przez złoczyńców, którzy odwiązują paliki, do których drzewa są przymocowane, a same drzewa uszkadzają, nacinając korę drzewa, co doprowadza do usychania drzewek, stanowiących ozdobę miasta. Zarząd ogrodów wytęża swe siły, ażeby zapobiec zupełnemu zniszczeniu tych drzewek, nie jest jednakowoż w stanie wszystkich drzewek dopilnować.

Dlatego tą drogą uprasza się wszystkich, którym leży na sercu troska o piękno miasta, ażeby w miarę możności czuwali nad ochroną tych drzew a napotkanych szkodników oddawali najbliższemu posterunkowi policyjnemu.

Powołani do tego w pierwszym rzędzie są właściciele realności, położonych przy ulicach wysadzonych drzewkami. Od ich dobrej woli zależy w znacznej mierze utrzymanie drzewek i do nich specjalnie zwraca się magistrat z prośbą o roztoczenie opieki nad drzewami.

PRZECIW SZERZENIU SIĘ ZARAZ BYDLĘCYCH. Z powodu szerzenia się w sąsiednich powiatach i województwach b. Królestwa polskiego zaraz bydlęcych, a mianowicie pryszczycy (zaraza pyska i racic) i zarazy płucnej u bydła rogatego, magistrat w interesie stron zwraca uwagę, że w razie zauważenia u zwierząt racicowych pęcherzy w pysku lub szparze racicowej względnie na wymieniu, co wskazywałoby na pryszczycę, albo u bydła rogatego osowiałość, kaszel, przyspieszone oddechanie, które to objawy wskazują na zapalenie płuc, należy natychmiast o takim wypadku donieść miejskiemu Urzędowi weterynaryjnemu celem zbadania podejrzanej sztuki i wydania zarządzeń, zmierzających do stłumienia choroby w zarodku.

Niestosowanie się do wydanego zarządzenia spowodować może odpowiedzialność administracyjno-karną oraz utratę odszkodowania, przewidzianego ustawą.

CHOROBA WICEPR. M. SAREGO. Wczoraj wicepr. m. Sare uległ wypadkowi zwichnięcia nogi, wskutek czego musiał przerwać urzędowanie. Lekarz polecił wicepr. Saremu pozostanie pod opieką domową przez dłuższy czas. Wicepr. Sarego zastępować będzie w czasie jego nieobecności wiceprezydent Rolle.

CENY NA PLACACH TARGOWYCH. Wczorajszy targ zaznaczył się większym dowozem produktów spożywczych, niż poprzednio. Mimo to ceny poszły w górę. Ceny nabiału były następujące: za 1 kg. masła 15—17.000 mk., ser 2800—3200, mleko niezbierane za litr 1000—1100, zbierane 800—850, śmietana słodka 1200—1300, kwaśna 1500—160, jajo 190—200. Ceny drobiu: kura 10—15.000, kaczka 12—16.000, gęś 20—35.000, indyk 25—35.000. Zając bez skóry 10—12.000, ze skórą 16—17.000. Jarzyny: za 1 kg. ziemniaków 100—110, buraków 90—100, marchwi 200—250, pietruszki 250—300, kapusty kiszonej 400—450. Na Kleparzu sprzedawano zboża po następujących cenach: za 100 kg. pszenicy 140.000, żyta 100—105.000, jęczmienia 80—85.000, owsa 93.000, za 100 kg. mąki żytniej 156.000, pszennej 230.000 mk.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę Eligjusza Niewiadomskiego odbyło się, z inicjatywy młodzieży wszechpolskiej, wczoraj w kościele ks. Franciszkanów. Na nabożeństwo przybyła liczna publiczność.

Dla zademonstrowania protestu przeciw agitacji narodowej demokracji, wyzyskującej dla swoich celów partyjnych tragiczny los E. Niewiadomskiego, urządziła wczoraj wieczór P. P. S. pochody po ulicach miasta ze śpiewem »Czerwonego Sztandaru«. Na rynku odbyło się pod pomnikiem Mickiewicza liczne zgromadzenie, na którem przemawiał dr E. Bobrowski. Policja czuwała nad utrzymaniem porządku.

DYREKCJA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ dla nauczycieli szkół wydziałowych w Krakowie zawiadamia, że egzamin wydziałowy dla wszystkich grup rozpocznie się częścią piśmienną 5 marca, o godz. 8 rano.

KONFISKATA SŁONINY NA DWORCU. Organa policji na dworcu krakowskim przytrzymały wczoraj Helenę Zajarską, Marję Bujakowską i Stanisławę Ziarnicką, wszystkie z Sosnowca za nielegalny wywóz słoniny z Krakowa. Jak stwierdzono, wymienione kobiety przyjeżdżały codziennie do Krakowa a czasem i dwa razy dziennie i wywoziły słoninę w ilości poniżej 10 kg, aby uniknąć konfiskaty towaru. Nadto przytrzymano wczoraj za wywóz słoniny Józefa Chylę i Tomasza Krawczyka z Jaworzna, którym odebrano przeszło 100 kg. słoniny. Zakwestjonowany tłuszcz oddano magistratowi, celem rozdzielenia między zakłady dobroczynne.

Zaznaczyć należy, że do Krakowa zjeżdża codziennie cała szarańcza drobnych paskarzy i próżniaków z prowincji, którzy wykupują wyroby masarskie i tłuszcze i w ten sposób ogałacają miasto nasze z żywności.

NAPAD RABUNKOWY. We czwartek wieczorem niewykryci dotąd bandyci napadli we wsi Wrząsowicach koło Podgórza na Szymona Bruzdę idącego w stronę swego domostwa. Opryszki po zadaniu napadniętemu kilku ran nożem w głowę zrabowali mu 120.000 mk., poczem zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku. Ekspozytura śledcza w Krakowie pod „Telegrafem" wysłała na miejsce rabunku swych wywiadowców, którzy wszczęli poszukiwania za sprawcami napadu.

Z kraju i ze świata

WYSTAWA SAMOCHODÓW W WARSZAWIE. (AW). Niedawno zawiązał się w Warszawie międzynarodowy organizacyjny komitet wystawy samochodowej, która odbędzie się w roku 1924 w Warszawie. Do komitetu postanowiono zaprosić delegatów ministerstwa spraw wojskowych, przemysłu i handlu, oraz przedstawicieli polskiego Związku kupców i przemysłowców samochodowych i lotniczych, jako instytucyj, najwięcej wystawą zainteresowanych.

WIZA NIEMIECKA 300 TYSIĘCY MAREK. Konsul niemiecki w Warszawie podnosi prawie codziennie cenę wizy. W końcu grudnia płacono 9.600 marek niemieckich. Potem cena podskoczyła odrazu na 29.000 mk. W zeszłym tygodniu cena znów podskoczyła na 60.000 mk. W poniedziałek, 5 bm. wiza już kosztowała 100.000 mk., a obecnie ma kosztować aż 300.000 mk.

CENY ROBOTY KRAWIECKIEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W związku z nowym mnożnikiem komisji statystycznej zrzeszeni pracownicy krawieccy zwrócili się do właścicieli pracowni z żądaniem 50 proc. podwyżki. Ustalono przytem następujące normy minimalne dla pracownika. I kategorji: dziennie 27.290 mk., za godzinę pracy na sztukę 3.560 mk.; II kategorji dziennie 21.830 mk., za godzinę 2.896 mk.; III kategorji 17.465 mk., za godzinę 2.270 mk.

Cennik ustalony przez związek pracowników krawieckich określa również czas, potrzebny na uszycie każdej sztuki, więc między innemi: marynarka 29 godzin, spodnie 8 godzin, kamizelka 7 godzin, zrobienie „piersi" z waty 2 godziny, każde przymierzenie godzina itp.

KONTRABANDA SACHARYNY. Z Wilna donoszą: Urzędnicy kontroli ruchu kordonowego stwierdzili na wielką skalę szmugiel sacharyny z Litwy. Ustalono, że specjalna szajka przemytnicza dostarczała workami sacharynę do pogranicznej wioski Szmieliny, skąd towar za pośrednictwem włościanina dostawał się do Wilna. Policji udało się ująć całą szajkę, a szmuglowany transport, blisko 200 kg., skonfiskowano.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Przed kilku dniami dokonano kradzieży złotej monstrancji, kielicha i pateny, znajdujących się w zakrystji kościoła w Gorzkowicach koło Piotrkowa. Jak śledztwo ustaliło, kradzieży dopuścił się były uczeń IV kl. gim. w Piotrkowie, wydalony niedawno za kradzieże książek ze szkoły, a zamieszkały chwilowo u rodziców swoich w Gorzkowicach. Przy spieniężeniu skradzionych przedmiotów pomagali Eug. Gurtjew były oficer rosyjski i Stefan Rysiński, kancelista na dworcu kolejowym w Piotrkowie. Sprawców osadzono w więzieniu.

STAN KWALIFIKACYJNY NAUCZYCIELSTWA W OKRĘGU ŁÓDZKIM. „Kurjer łódzki", omawiając stan szkolnictwa średniego w okręgu łódzkim zaznacza, że w całym okręgu szkolnym łódzkim na 1,503 siły było 347 z pełną kwalifikacją, 192 ze studjami wyższemi ukończonemi, 212 ze studjami wyższemi nieukończonemi, 604 ze szkołą średnią, 148 (czyli 9'85 proc.) z nieukończoną szkołą średnią. W Łodzi stan ten przedstawia się również niekorzystnie, gdyż z nieukończoną szkołą średnią było aż 11 procent sił nauczycielskich.

PRZEMYŚL, 8 lutego. (Oświadczenie dra Włodzimierza Baczyńskiego. — Przygotowania do wyborów do Rady miejskiej. — Wypadki z powodu wścieklizny. — Trup na torze kolejowym. — Z karnawału).

W ostatnim numerze przemyskiego „Ukraińskiego Hołosu" zamieszcza prezes ukraińskiego komitetu narodowego, dr Włodzimierz Baczyński, oświadczenie, w którem zaprzecza, jakoby w ostatnich czasach odbyły się pertraktacje ugodowe z rządem polskim na podstawie uchwalonej przez Sejm polski autonomji terytorjalnej. Dr Baczyński twierdzi, że jest to „kaczka prasowa", skonstruowana przez prasę polską dla zagranicy, oraz w celu rozbicia solidarności ukraińskiego społeczeństwa. Oświadczenie dra Baczyńskiego, umieszczone na naczelnem miejscu, jest z wielu względów charakterystyczne i nie świadczy o „jednolitym froncie i niezłomnej solidarności społeczeństwa ukraińskiego", którą dr Baczyński z tupetem „urbi et orbi" ogłasza. Autor oświadczenia powołuje się na wiadomość o pertraktacjach ugodowych, umieszczoną w „Nowej Reformie".

Jak słychać, mają się w marcu b. r. odbyć wybory do Rady miejskiej na podstawie starej ordynacji wyborczej. Przygotowania do wyborów są w pełnym toku i należy się spodziewać, że wybory odbędą się w marcu b. r. Gospodarka miejska i stan finansów miasta jest nieszczególny, a wybór nowej Rady miejskiej przyczyniłby się niewątpliwie do sanacji stosunków miejskich.

Onegdaj pokąsał wściekły pies przy ul. Grunwaldzkiej Franciszka Dykasa, lat 15, i N. Łobazę, lat 19. Ofiary wściekłego psa odwieziono do Krakowa.

Na torze kolejowym obok Mościsk znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku średnim.

Sezon karnawałowy rozpoczął się u nas w pierwszych dniach lutego. Piękna reduta Towarzystwa dramatycznego imienia Al. hr. Fredry odbyła się dnia 1 bm. w salach „Sokoła" i zgromadziła doborową publiczność. Dnia 3 bm. odbył się bal wojskowego korpusu sądowego, również bardzo udatny. Mimo ciężkich czasów, ludzie bawią się w tym karnawale nietylko na balach i redutach, niszcząc na przekór ustawie antialkoholowej wszelkie wódki, likiery po wszystkich restauracjach i kawiarniach przemyskich. Redukcja koncesyj gospodnio-szynkarskich wcale nie zmniejszyła konsumcji alkoholu.

MASOWE PRZEMYTNICTWO W GDAŃSKU. „Dziennik Gdański" zwraca uwagę na przemytnictwo, rozwijające się na niekorzyść Polski. Statki niemieckie, nie zawijające do wolnego portu, lecz szukające przystani w odnodze Wisły, traktowane są pod względem kontroli tak życzliwie, że niektóre obrały sobie za zawód przewożenie różnych artykułów z Gdańska do Niemiec i odwrotnie, z Niemiec do Gdańska. Przewożą one bez kontroli cygara, tytonie i wogóle towary wysokowartościowe, nie zajmujące wiele miejsca. Według doniesień naocznych świadków, przemytnictwo to przynosi miljonowe, a nawet miljardowe szkody skarbowi Rzeczypospolitej Polskiej.

KURS JĘZYKA POLSKIEGO DLA KOLEJARZY NIEMIECKICH W GDAŃSKU, a mianowicie dla urzędników dyrekcji kolei państwowych narodowości niemieckiej, został otwarty w Gdańsku przez dra Wróbla, przedstawiciela ministerstwa kolei. W kursie bierze udział 100 urzędników.

PODROŻENIE CHLEBA WE FRANCJI. Cena chleba w Paryżu podniosła się w ostatnim czasie na 1 frank 15 cent. za kilogram. Dzienniki obawiają się dalszej podwyżki ceny chleba na 1 frank 25 cent. i wskazują na drożyznę wielu środków spożywczych, w szczególności cukru.

SETNA ROCZNICA URODZIN RENANA. Dnia 28 bm. odbędzie się w paryskiej Sorbonie pod przewodnictwem prezydenta Milleranda uroczysty obchód 100-nej rocznicy urodzin Ernesta Renana.

DOŚWIADCZENIA Z TELEFONEM BEZ DRUTU. Telegram z Londynu donosi: Telefon bez drutu był przedmiotem ciekawych eksperymentów. Pasażerowie pociągu pospiesznego z Londynu do Liverpoola wysłuchali kilku fragmentów sztuk i koncertów. Rezultaty osiągnięto bardzo dobre, gdyż z łatwością można było rozróżniać poszczególne słowa.

KATASTROFA W KOPALNI. W kopalni Dovosan w północno-amerykańskim stanie Denver nastąpił wybuch, przyczem 122 górników zostało zasypanych. Dotąd wydobyto 100 zwłok.

KOMUNIKACJA PRZEZ SAHARĘ. Na posiedzeniu Towarzystwa geograficznego w Paryżu jenerał Etienne wygłosił sensacyjny odczyt o nawiązaniu komunikacji aeroplanowej i samochodowej przez Saharę, zapewniającej połączenie północnej i zachodniej Afryki.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Zachmurzenie zmienne, mróz, wiatry z południo-wschodu.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY. Rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 6 lutego 1923 kooptowała do swego grona dra Marjana Lisowieckiego, właściciela dóbr Chłopice.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera interesującej komedji J. Bousquet'a i P. Armont'a pt. „Sławna artystka", która powtórzoną będzie jutro wieczór i parę razy w ciągu tygodnia przyszłego. Jutro po południu o godz. 3 po raz pierwszy po cenach 50 procent zniżonych Szillerowscy „Zbójcy".

OPERA I OPERETKA. Dzisiejsza premjera „Tańca miljardów" Steppana przedstawi nam operetkę tryskającą amerykańskim dowcipem, która przez wzgląd na karnawałową wesołość, wspaniałą wystawę, staranne przygotowanie pod muzycznem kierownictwem p. Szczepańskiego i reżyserskim p. Minowicza stanie się pierwszorzędną atrakcją. W rolach głównych wystąpią pp.: Zelska, Kamińska, Minowicz, Ostrowski, Senowski, Karasiński i Ujhelyj. Tańce i ewolucje ułożył p. Eug. Wojnar. „Taniec miljardów" ze względu na zapewnione powodzenie granym będzie jutro w niedzielę wieczór i w poniedziałek. W niedzielę po poł. „Niziny" opera D'Alberta.

Z TEATRU „BAGATELA". W sobotę po południu „Panna mamusia" z p. Malicką w roli tytułowej, w niedzielę po południu „Gobelin". Dyrekcji teatru „Bagatela" udało się pozyskać do wystawienia głośną sztukę rosyjskiego pisarza Dywancowa pod tytułem „Wiera Mircewa".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 10 bm.: „Sławna artystka".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Zbójcy"; wieczorem „Sławna artystka".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 10 bm.: „Taniec miljardów".
Niedziela, 11 bm. po poł: „Niziny", wieczorem „Taniec miljardów".
Poniedziałek, 12 bm.: „Taniec miljardów".

TEATR »BAGATELA«.

Sobota, 10 bm. po poł.: „Panna mamusia"; wieczorem: „Żongler".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Gobelin"; wieczorem „Żongler".
Poniedziałek, 12 bm.: „Żongler".

CECYLJA SCHAECHTER, znakomita pianistka, która po koncercie w Wiedniu w zeszłym tygodniu zaproszoną została na szereg koncertów do Wiednia i Berlina, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy we czwartek 15 bm.

DYMITR SMIRNOFF, który w styczniu czarował swym śpiewem publiczność w medjolańskiej „La Scali" oraz w „San Carlo" w Neapolu odniósł obecnie w warszawskiej operze tak niebywały sukces, że pozyskany został na dalszych pięć występów. W Krakowie wystąpi w niedzielę 18 bm. z p. Bertą Kreisberg, znakomitą śpiewaczką wiedeńską.

BALE I ZABAWY.

ZABAWA W DOMU ARTYSTÓW dzisiaj o g. 9 wieczór. Wstęp dla członków i gości wprowadzonych. We wtorek tamże reduta śiedziowa.

DZISIEJSZA REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ zapełni tradycyjnie sale Starego Teatru szczelnemi masami inteligencji. Poczynione przygotowania postawią redutę w rzędzie najświetniejszych zabaw obecnego karnawału. Nieliczne pozostałe jeszcze zaproszenia i bilety są do nabycia w „Czytelni" Rynek A-B 39.

ZABAWA DLA DZIECI. W niedzielę 11 bm. staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L. odbędzie się na pomoc szkolną dla dzieci górnośląskich zabawa dla dzieci w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Na program zabawy złożą się deklamacje, gra na fortepianie, żywe obrazy. Początek o godz. 3 po poł. Wstęp dla dzieci 500 mk., dla dorosłych 1000 mk. Bilety wcześniej nabywać można w wypożyczalni książek T. S. L. przy ulicy św. Anny 5 od godz. 4—6. począwszy od czwartku 8 bm., a w dniu zabawy przy kasie.

DOROCZNY RAUT MEDYKÓW ze współudziałem prof. wydziału lekarskiego oraz lekarzy. pod protektoratem: rekt. Natansona, wojew. Gałeckiego, prof. Marchlewskiego i Rosnera rozpocznie się częścią koncertową o godz. 10 wieczór w sali Saskiej (ul. św. Jana) dnia 12 bm. Komitet przygotowuje niespotykane i miłe niespodzianki. Dochód na Tow. Brat. Pom. Medyk. i budowę Domu. Bilety wcześniej do nabycia tylko za okazaniem zaproszenia w Esplanadzie od godz. 6—9 wieczór, a w dzień zabawy przy kasie.

DANCINGI NA „DOM RODZINNY" SIERÓT PO ŻOŁNIERZACH POLSKICH. Ostatnie dwa dancingi „Domu Rodzinnego" odbędą się w niedzielę 11-go i wtorek 13 bm. w sali Tow. Technicznego. Ustalony rozgłos powodzenia tych wytwornych zabaw towarzyskich pociągnie niezawodnie „stałych gości" na miłą zabawę i przysporzy dochodu tak bardzo potrzebującej instytucji, która daje przytułek 36 sierotom wojennym. Dancing wtorkowy potrwa do 12 w nocy.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— SROKOWSKI KONSTANTY: N. K. N. Zarys historji Naczelnego Komitetu Narodowego. (Kraków, 1923, str. 380, nakład Krakowskiej Spółki Wydawniczej).

Publikacja niezmiernie ciekawa, bo zawierająca niemal pamiętnik sekretarza jeneralnego N. K. N. z pierwszego roku działania tej instytucji. Dla mężów stanu, polityków i publicystów stanowić ona będzie wypadek dnia. (Przypuszczać trzeba, że prędzej czy poźniej, wywoła bogatą literaturę polemiczną „pro" i „contra"). Napisana językiem mocnym, jędrnym i potoczystym, nieraz wzniosłym, zajmie żywo każdego czytelnika, jako dzieło, należące prawie do literatury pięknej, dające się odczytać za jednym tchem. — Dla historyka książka ta zachowa wartość trwałą. Ktokolwiek będzie chciał pisać o zmaganiach duchowych narodu polskiego w czasie ostatniej wojny światowej, ten będzie musiał poważnie się nad nią zatrzymać, uwzględnić jej rozumowania, argumenty i siłę uczuciową. Po „Wskrzeszeniu Państwa Polskiego" Bobrzyńskiego, jest to druga z kolei pierwszorzędna próba przedstawienia usiłowań politycznych naszego narodu na wiekopomnym przełomie dziejowym.

Dzieło Srokowskiego będzie omówione w osobnym feljetonie naszego pisma. Na razie chcieliśmy zwrócić uwagę czytelników na pojawienie się tak niecodziennego wydawnictwa i zachęcić ich do rychłego zaznajomienia się z jego treścią.

— GVIDO DA VERONA: Życie zaczyna się jutro. Powieść. Tłumaczyła z włoskiego Hajota. Wydawnictwo „Lektora".

Prawdziwą przysługę wyrządziło wydawnictwo „Lektora" kulturalnemu ogółowi polskiemu, ogłaszając w doskonałym przekładzie Hajoty powieść jednego z najświetniej zapowiadających się talentów powieściopisarskich na horyzoncie współczesnych Włoch. Gvidona da Verona. Jest to przedstawiciel kierunku werystycznego w belletrystyce włoskiej, reprezentowanego przez takich autorów, jak: Luigi Pirandello Borghese, Anna Vivanti i Clarisse Tartafari. Da Verona ma we Włoszech licznych gorących wielbicieli, a równocześnie niemniej namiętnie jest zwalczany z powodu nadmiaru jaskrawości erotycznych w jego opowiadaniach. Dla twórczości jego najcharakterystyczniejszą, a również najgłośniejszą jego książką jest powieść: „Życie zaczyna się jutro" (La vita comincia domani), gdzie analizuje w sposób mistrzowski przejścia duchowe od rozpaczy i zwątpienia do świetlanego jutra, które jest trzecim etapem w życiu Andrzeja Torenty.

Przekład powieści jest wzorowy, ale niepotrzebnie uległ znacznemu skróceniu, co wywołało nawet protest ze strony autora. wp.

— Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. W teatrach warszawskich są na porządku dziennym dwa jubileusze zasłużonych pracowników sceny. W d. 27 stycznia odbył się w siedzibie Związku artystów scen polskich obchód uczczenia jubileuszu Władysława Krogulskiego, cenionego artysty teatru „Rozmaitości". Przemawiali: prezes „Związku" Śliwicki, podnosząc zasługi jubilata, jako artysty, muzyka i kronikarza sceny polskiej, oraz pp.: Józef Trojanowski w imieniu dyrekcyj teatrów miejskich i magistratu, wręczając jubilatowi adres z podpisami i cenny upominek, dyrektor Kotarbiński w imieniu artystów-kolegów, Józef Mikulski, artysta dramatyczny, kolega ze szkoły dramatycznej, Józef Krzewiński od teatru „Reduta" i R. Zelwerowicz. Jubilat jest nietylko artystą dramatycznym, ale także popularnym kompozytorem, oraz autorem pamiętnika „Z notatek starego aktora".

W niedzielę, 11 b. m., odbędzie się w operze warszawskiej przedstawienie jubileuszowe cenionej śpiewaczki, p. Michaliny Frenklówny. Odegraną będzie opera Czajkowskiego „Dama pikowa" z udziałem jubilatki. P. Frenklówna jest siostrą znakomitego artysty Mieczysława Frenkla.

— FRANCUZI O POLSKIEJ POEZJI. „Echo de Paris" zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł „La poesie en Pologne", poświęcony literatom z grupy „Skamandra". Jest to przedruk artykułu p. Walfisza, drukowanego niedawno w „Frankfurter Zeitung".

— PISMA ZBIOROWE JÓZEFA CONRADA (KORZENIOWSKIEGO). Ruchliwa warszawska firma wydawnicza „Ignis" podjęła wdzięczne przedsięwzięcie przyswojenia polskiemu piśmiennictwu utworów głośnego w Anglji powieściopisarza Polaka Józefa Konrada Korzeniowskiego. Jako pierwszy tom tego wydawnictwa „Pism zbiorowych Conrada" ukazała się powieść „Fantazje Allmeyera" w przekładzie Anieli Zagórskiej.

— NOWE DZIEŁO SCENICZNE D'ANNUNZIA. „Amaranta", taki jest tytuł nowego dzieła scenicznego, nad którem pracuje obecnie Gabrjel d'Annunzio. Będzie to sztuka 4-aktowa.

Kronika muzyczna

(Triumfy Mieczysława Münza w Ameryce. — Nowe nuty).

Sensacją obecnego sezonu koncertowego w Nowym Jorku stał się młody pianista, dobrze nam znany, bo z Krakowa pochodzący, Mieczysław Münz. Dzienniki amerykańskie i fachowe czasopisma prześcigają się w pochwałach na jego cześć i zamieszczają długie feljetony, pełne entuzjazmu dla talentu naszego rodaka. Tosamo, co swego czasu pisała nasza prasa o fenomenalnej grze M. Münza, potwierdza teraz prasa muzyczna drugiej półkuli. Od października ubiegłego roku, to jest od przybycia na ziemię amerykańską, do chwili obecnej dał M. Münz kilkanaście koncertów w Nowym Jorku, w Bostonie, w Indjanopolis nad wodospadem Niagary i we Filadelfji, wszędzie owacyjnie witany. Prasa amerykańska stawia grę jego obok gry Paderewskiego. Na koncertach nowojorskich był też obecny mistrz Paderewski i zachwycony talentem młodego artysty, wydał uroczysty bankiet na cześć M. Münza w hotelu Gotham. W koncercie, urządzonym na dochód polskiego uniwersytetu, wziął Münz udział, występując wspólnie ze skrzypkiem Hubermanem. — Po koncercie w Filadelfji poseł polski, Wróblewski, wydał dla niego przyjęcie, na którem wzięły udział najwybitniejsze osobistości Polonji amerykańskiej. Kraków dowiaduje się ze szczególną dumą o tych niezwykłych triumfach młodego pianisty i pragnie powitać go wnet na estradzie koncertowej.

Mimo trudnych warunków wydawniczych, zwłaszcza muzycznych, pojawiło się ostatniemi czasy dość wiele i to cennych nowości. Największe zasługi na na tem polu ruchliwa księgarnia wydawnicza Gebethnera i Wolffa w Warszawie; kierownik działu muzycznego. p. Marjan Mrozowski, obchodzi w tym roku 30-lecie swej zawodowej pracy. Jego inicjatywie i zabiegom zawdzięcza polski świat muzyczny najcenniejsze publikacje, począwszy od dzieł Moniuszki do ostatnich nowości. Praca zasłużonego jubilata spotkała się z powszechnem uznaniem muzycznych sfer całej Polski.

Ostatnie wydawnictwa nutowe Gebethnera i Wolffa obejmują pieśni Juljusza **Wertheima,** rzeczy o wysokiej kulturze technicznej, wytworne we formie, pełne wyrazu i nastroju, nadto Stefana **Malinowskiego** „3 pieśni o złotym ptaku", w melodji i harmonji nieraz „a la Puccini", lecz może właśnie dlatego niezmiernie śpiewne, przystępne i wdzięczne dla wykonawców. Bardzo pożądano było ponowne wydanie wyczerpanych do niedawna „Ludowych pieśni" w świetnem, stylowem opracowaniu Felicjana Szopskiego. Skrzypkowie i wiolonczeliści znajdą efektowną transkrypcję „Melodji" Aleksandra **Michałowskiego** op. 12. Tę uczuciową melodję grał w Warszawie na koncercie wiolonczelista Földessy i sprawił, że zapanowała wśród skrzypków i wiolonczelistów istna epidemja na punkcie „Melodji" Michałowskiego; wszędzie ją teraz grają!

Niemniejszą ruchliwość jak firma Gebethnera rozwija także u nas księgarnia **Piwarskiego i Sp.,** we Lwowie zaś księgarnia **G. Seyfarta;** wydane przez nią kolendy w opracowaniu Stanisława Niewiadomskiego świadczą chlubnie o staraniach naszych wydawców, by cennym kompozycjom nadać jak najwytworniejszą szatę zewnętrzną.

Z sali sądowej

O ZABICIE DYREKTORA FABRYKI W SZCZAKOWEJ.

Kraków, 10 lutego.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się dziś rozprawa przeciw Antoniemu Doskoczowi, robotnikowi huty szklannej w Szczakowej, który 13 października 1922 r. zastrzelił w Szczakowej dyrektora fabryki Karola Junga. Sprawa ta toczyła się już w październiku ub. r. przed sądem doraźnym i została przekazana do postępowania zwyczajnego. — Doskocz popełnił swój czyn po sprzeczce i kłótni z dyrektorem, po której wyjął rewolwer i kilkoma strzałami zabił Junga.

Na wczoraj rozprawie szereg przesłuchanych świadków zeznał, że między oskarżonym a Jungiem istniały nieporozumienia na tle rozmaitych zarzutów co do postępowania Doskocza jako robotnika fabrycznego.

Znawcy sądowi, lekarze prof. Jankowski i Olbricht wydali orzeczenie, że Doskocz jest zupełnie normalnym, czyn swój jednak popełnił w uniesieniu.

Trybunał po przyjęciu okoliczności łagodzących wydał wyrok, zasądzający Doskocza na 3 lata więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Markiewicz, oskarżał prok. Michałowski, bronił dr Heske.

Z Rady ministrów

Warszawa, 9 lutego (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Rady ministrów wyznaczone zostało na 14 bm. Na porządku dziennym **sprawy administracyjne.**

OBRADY NAD PODATKIEM GRUNTOWYM.

Warszawa, 10 lutego. (AW). Onegdaj odbyło się w Belwederze zebranie z udziałem ministrów: skarbu, przemysłu, pracy i kolei, marszałków Sejmu i Senatu, członków komisji skarbowo-budżetowej, oraz profesorów ekonomji uniwersytetu. Na zebraniu wygłoszono referat na temat **podatku gruntowego.** Po referacie odbyła się dyskusja.

SPRAWA DOSTĘPU DO MORZA DLA PRUS WSCHODNICH.

Gdańsk, 9 lutego (AW). W sprawie **dostępu do morza dla Prus Wschodnich** toczą się od pewnego czasu układy bezpośrednie **między Polską a Niemcami.** Obecnie **doszło do porozumienia** tymczasowego na podstawie zawartego wczoraj układu. Niezałatwione kwestje sporne odesłano do **arbitrażu Rady ambasadorów.**

Odrzucenie żądań Angory przez Francję i Anglię

Wiedeń, 10 lutego. (AW). Jak donosi „Wiener Journal", Poincaré odbył dłuższą konferencję w sprawie **groźnej sytuacji na Wschodzie.** W międzyczasie rozmawiał także z francuskim posłem w Londynie, który mu przedstawił stanowisko, jakie zamierza zająć rząd angielski, a również nowe propozycje Ismeta paszy. Poincaré podzielił się następnie temi wiadomościami z Ismetem paszą, oświadczając, że **rząd francuski popiera stanowisko Anglji.**

Londyn, 9 lutego (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że **rządy francuski i angielski porozumiały się co do odpowiedzi dla Angory** w sprawach żądania wycofania okrętów wojennych koalicyjnych z portu smyrneńskiego. Na podstawie tekstu, zaproponowanego przez rząd francuski, oba rządy postanowiły **odrzucić żądanie Angory i zawiadomiły rząd angorski, że okręty wojenne koalicji otrzymały rozkaz bronienia się w razie ataku.**

TURCJA ZALEŻNA OD ROSJI.

Londyn, 9 lutego (PAT). Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Ismet pasza **odmówił podpisania układu pokojowego, ponieważ między Turcją a Rosją sowiecką istnieje tajny układ, wedle którego Turcja nie może podpisać żadnego układu bez porozumienia z Rosją.**

Zatarg w Smyrnie

Konstantynopol, 9 lutego (PAT). Wobec upłynięcia terminu, wyznaczonego okrętom wojennym koalicyjnym do opuszczenia portu smyrneńskiego, wejście do portu **zostało zamknięte minami.** Dostęp do portu mają jedynie statki handlowe, prowadzone przez specjalnego pilota.

Wiedeń, 9 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Londynu: Admiralicja angielska **ocenia spokojnie** żądanie tureckie w sprawie opróżnienia Smyrny przez okręty wojenne sojuszników. Admiralicja wysłała do Smyrny dwa okręty wojenne, zaopatrzone **w działa dalekonośne** pod komendą oficera, który jest upoważniony dać na żądanie tureckie w sprawie opróżnienia portu **odpowiedź taką, jaką uzna za stosowną.**

Zaostrzenie sytuacji w obwodzie Saary

Saarbruecken, 9 lutego (PAT). Wedle doniesienia »Saarbruecker Zeitung«, **położenie w obwodzie rzeki Saary zaostrza się.** Porządek utrzymują w miejsce policji miejscowej wojska okupacyjne. Kopalnie są **obsadzone przez wojsko.** Zarządzenie to wywołało, zdaniem »Saarbruecker Zeitung«, rozgoryczenie wśród ludności.

Essen, 9 lutego (PAT). Sztab 128-mej francuskiej dywizji zawiadomił miejski urząd mieszkaniowy. że w ciągu trzech do czterech tygodni przybędzie z Francji **jeden bataljon piechoty,** składający się z trzech kompanji piechoty, jednej kompanji karabinów maszynowych w sile 500 do 600 ludzi i 80 koni. Do Bracken przybyła kompanja wojsk kolejowych.

SUKCES LITWY?

Kowno, 9 lutego (PAT). Litewska Agencja telegraficzna donosi:

Komisja sojusznicza w Kłajpedzie oświadczyła, że sprawa Kłajpedy będzie rozwiązana zgodnie z życzeniem litewskiem, oraz, że pertraktacje komisji międzysojuszniczej z rządem powstańczym trwają dalej i dzięki pośrednictwu przedstawiciela rządu litewskiego — Smetony, mają **przebieg korzystny.** Oczekuje się szybkiej likwidacji konfliktu.

LIKWIDACJA POWSTANIA.

Berlin, 9 lutego (PAT). Jak donoszą z Kłajpedy, litewska delegacja ogłosiła rozporządzenie, według którego wszyscy Litwini, którzy udali się poza granicę Litwy do Kłajpedy oraz wzięli udział w znanych wypadkach, **powrócić muszą do dnia 9 b. m. na Litwę, w przeciwnym razie podlegają karze.**

NOWE ODDZIAŁY STRZELCÓW NA LITWIE.

Królewiec, 9 lutego (PAT). Na Litwie koło Koszono tworzą się nowe oddziały strzelców, składające się z elementów rosyjskich byłej armji Bermonta. Wyszkoleniem kierują oficerowie niemieccy i rosyjscy. Dowódcą jest pułkownik **Mikuckij,** oficer dawnej armji Bermonta.

Fabryka pieniędzy papierowych w Niemczech

Przeczytawszy ten tytuł, pomyśli zapewne czytelnik, że policja odkryła w Niemczech jakąś fabrykę podrabianych pieniędzy papierowych. Otóż czytelnik — zawsze domyślny — tym razem wyjątkowo się myli. Fabryką pieniędzy papierowych w Niemczech jest państwowy Bank Rzeszy. Oto co donosi dzisiejszy telegram z Berlina, podany przez P. A. T.: Bank Rzeszy poczynił przygotowania, aby zapobiec brakowi środków płatniczych. **Dzienna produkcja**, która dotychczas wynosiła **35 miljardów marek papierowych, wzrosła obecnie na 45,** a z końcem bieżącego miesiąca dojdzie **do 125.** Bank Rzeszy zatrudnia obecnie **33 drukarnie i 12 fabryk papieru.** W miesiącu marcu przy wyzyskaniu maszyn drukarskich będzie można puścić **w obieg 3 biljony środków płatniczych.**

Niemcy z właściwą sobie gruntownością zabrali się do rzeczy i wkrótce na polu »przemysłu banknotowego« prześcigną nas niewątpliwie.

Różne wiadomości polityczne

ZMIANY W GABINECIE JEN. SIKORSKIEGO. „Kurjer Warsz." z 8 bm. donosi: W Sejmie mówiono wczoraj o zmianach, które mają nastąpić w obecnym gabinecie. Na miejsce p. Raczkowskiego, który ma ustąpić ze stanowiska ministra rolnictwa, mianowany ma być wojewoda poznański p. Bniński. Ministrem poczt i telegrafów mianowany ma być p. Linde.

HINDENBURG GROZI WOJNĄ. Hrabia Leon Tołstoj, syn sławnego rosyjskiego pisarza, zamieścił w paryskim „Eclair'e" list otwarty, w którym pisze, że jenerał Hindenburg udał się do Moskwy, ażeby ze sowietami przygotować na wiosnę rosyjsko-niemiecką ofensywę.

Dział ekonomiczny

* WZROST DROŻYZNY. Ceny hurtowe w Polsce w roku 1922 w stosunku do 1914 r. wzrosły przeciętnie 3464 razy. Najbardziej podrożała odzież (4315 razy), żywność (3238 razy), opał i światło (2287 razy), wydatki kulturalne (1100 razy), najmniej zaś mieszkanie z dodatkami (386 razy). W tym samym czasie w Anglji ceny wzrosły o 80 procent.

* ZE STOSUNKÓW KREDYTOWYCH. Brak gotówki wywołuje często dopuszczanie weksli do protestu. Fabrykanci łódzcy udzielają też jeszcze chętnie kredytu kupcom z Małopolski, ponieważ stąd nie nadchodzą weksle protestowane. Natomiast odmawiają kredytu kupcom z prowincji b. Kongresówki, gdyż ci dopuszczali do protestowania weksli, chcć potem je wykupili. Fabryka Poznańskiego w Łodzi udziela hurtownikom kredytu tylko do dni 30, Szeiblera zaś do dni 45.

WIELKOPOLSKA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W BYDGOSZCZY. Projekt urządzenia Wystawy Przemysłowej w Bydgoszczy bliski już jest zrealizowania. Termin wystawy ustalono na czas od 8 do 29 lipca br. Teren wystawy obejmuje łącznie 14 sal o obszarze 6000 metrów kwadratowych i boisko. Przypuszczalnie teren wystawy obejmie do 20.000 metrów kwadratowych.

* Z RYNKU GDAŃSKIEGO. Według sprawozdania z rynku gdańskiego, nadesłanego nam przez firmę Marchlewski i Zawacki, panika na giełdzie dewizowej wzrastała z godziny na godzinę. Wobec niewyraźnego położenia politycznego, można było ostatnio zauważyć ogromne wstrzymywanie się w przeprowadzaniu transakcyj dewizowych, natomiast wielki brak gotówki w markach niemieckich hamował transakcje handlowe.

Na rynku kawy, oferty brazylijskie bez zmiany. Tendencja spokojna, obrotów dokonano mało. Dla herbaty tendencja mocna, co potwierdzają sprawozdania aukcyj londyńskich i amsterdamskich na których płacono wysokie ceny. Ceny gdańskie są niższe od cen światowych, mimo to poczyniono mało transakcyj. Dla kakao tendencja trochę mocniejsza, podaż słabsza, popyt ożywiony. Dla ryżu tendencja na rynku światowym mocna. Na wszystkie gatunki lepsze ceny się podniosły. Na rynku gdańskim popyt słaby, lecz mimo tego zapasy wyczerpały się.

Dla korzeni tendencja zmienna, popyt słaby z powodu wyczekującego stanowiska kupujących na obniżenie dewiz. Popyt na śledzie zaczyna się ożywiać, tendencja mocna, zapasy w Gdańsku są małe.

* MARKA POLSKA I NIEMIECKA. „Frankfurter Zeitung" utrzymuje, że przewaga, którą marka polska uzyskała w ostatnich czasach nad marką niemiecką, jest wywołana przez zamierzone wprowadzenie marki polskiej na Śląsku Górnym. Te zamierzenia przyczyniają się do wzmożenia popytu na markę polską w przemysłowych sferach górnośląskich i niemieckich. Marka polska — pisze „Frankfurter Zeitung" — jest bardzo poszukiwana w Berlinie i Gdańsku.

* SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ I WYWÓZ ŻYWNOŚCI. Tak fatalny dla nas w swych następstwach spadek kursu marki niemieckiej, ma także pewne dobre strony. Oto np. spowodował on prawie zupełne ustanie legalnego wywozu żywności z Polski do Niemiec, albowiem się już nie opłaca. Natomiast wzmogło się przemycanie żywności do Czech.

* PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ W NIEMCZECH. (AW). Dnia 15 bm. nastąpi w Niemczech podwyższenie kolejowej taryfy towarowej o 100 procent, dnia 20 bm. taryfy dla przewozu zwierząt o 60 procent, zaś od dnia 1 marca br. taryfy osobowej o 100 procent.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. (9 lutego) Pszenica 140.000, mąka żytnia 70 proc. 156.000, owies 93000. Tendencja zwyżkowa. Dowóz mały.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (9 lutego). Żyto kongresowe 118 funtów wagi holenderskiej 109.000—106.000—107.000, owies poznański franco stacja załadowania 93.500—93.000, mąka żytnia 70 proc. poznańska franco stacja załadowania 189.500, mąka pszenna franco skład sprzedającego 240.000—238.000, mąka żytnia 50 proc. franco stacja załadowania 190.000, mąka żytnia 70 proc. franco skład sprzedającego 187000, jęczmień poznański franco stacja załadowania 83.000—85.000—86.000—84.000, jęczmień kongresowy franco stacja załadowania 85.000, otręby jęczmienne franco Warszawa 45.000, otręby żytnie franco Warszawa 55.000—53.000, kuchy lniane franco stacja załadowania 85.000, żyto małopolskie 117 funtów holenderskiej wagi franco stacja załadowania 106.000 mk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym i efektów ruch normalny. Dla walut i dewiz usposobienie mocne. Wszystkie w dalszym ciągu lekko zwyżkowały, zwłaszcza funty szterlingi, także marka niemiecka mocniejsza.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano po kursie przeważnie mocniejszym. Większem powodzeniem cieszyły się „Siersza górnicza", „Tepege" i „Chodorów". Z akcyj bankowych kupowano Hipoteczny po 1700 i Małopolski po 2250, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 9 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	35000	37000	35000	37000
	Transakcja		36650	-36750
Funty szterl.	165000	175000	168000	175000
Franki franc.	2150	2350	2200	2400
Franki belgijskie	1950	2150	1950	2150
Franki szwajc.	6700	7200	6700	7200
Liry włoskie	1700	1900	1700	1900
Marki niemieckie	1'00	1'25	1'00	1'25
Korony austr.	0'45	0'55	0'45	0'55
Korony czeskie	1050	1100	1050	1100
	Transakcja			1055

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl	3500	4500	4000—4300
Impex	350	450	
Pharma	13000	15000	13800
Polski Glob	800	1000	900
Żegluga Polska	1000	1200	1075
Zieleniewski	70000	77000	73000—75000
Parowozy	10000	12000	10400
Automotor	2500	3500	3000—3100
Cegielski	110000	120000	112000—115000
Trzebinia	18000	23000	21000—22000
Pocisk	5000	7000	
Górka	57000	62000	58000—60000
Siersza	58000	62000	59000—61000
Tepege	36000	43000	38000—41000
Polska Nafta	7000	9000	8000—8100
Trzebinia tłuszcze	33000	38000	
Krakus	11000	13000	12100—12650
Chodorów	50000	60000	50000—60000
Ćmielów	28000	34000	
Siersza elektr.	4000	6000	5400—5600
Niemojowski	15000	20000	17000
Fabr. kap. Myślenice	4000	5000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (9 lutego). Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 36.750—37.400, sprzedaż 37.530, kupno 37.210, dolary kanadyjskie trans. 3700—36.760, marki niemieckie trans. 1'17½—1'22½. Czeki: Gdańsk trans. 1'15—1'24, Belgja 2030—2060 sprzedaż 2070, kupno 2050, Berlin trans. 1'13—1'27½—1'24 sprzedaż 1'26, kupno 1'22, Holandja 14.650—14.500, Londyn 169.000—175.000—175.500—175.000, sprzedaż 175.850, kupno 174.150, Nowy York trans. 36.900—36.700—36200, sprzedaż 37.390, kupno 37.010, Nowy York drobne sprzedaż 37.540, kupno 36960. Paryż trans. 2310—2350—2335, sprzedaż 2346, kupno 2324 Praga trans 1090—1125, sprzedaż 1125, kupno 1105, Szwajcarja 7100—7180—7150, sprzedaż 7150, kupno 7008, Wiedeń trans. 0'54—0'53½—0'54, sprzedaż 0'54, kupno 0'53½, Włochy 1875.

Akcje: Bank dyskontowy 40.000—38.000—40.000 Bank handlowy 62.000—61.750—64.000, Bank kredytowy 14.400—15.000, Bank zachodni 60.000—57.000, Bank dla handlu i przemysłu 26000—25.000, Bank Małopolski Kraków 2800—2900—2850, Bank przem. warszawski 3850, Bank polski przem. Lwów 4350—4200—4250, Częstocice 115.000 Warsz. Tow. fabryki cukru 780.000—740.000—735.000, Gosławice 63500, Firley 7500, Tow. przem. drzewnego 6900—7300—7100 Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 151.500—153.000—152.500, Lilpop Ru-Lewenstein 80.000—80.750, Orthwein, Karasiński i Ska 18.250—17.000—17.500, Wielk. Piece i zakł. ostr. 72.500—72.000—73.000, K. Rudzki i Ska 38.000—37.200—37.500, Starachowice 38.500—39.500—39.000, Modrzejów 66.000—62.000—63.000, H. Cegielski 104.000—113.000—111.500, Zakł. amun. Pocisk 4900—5000—4950—4850. Rohn, Zieliński i Ska 28.000. Żyrardów 1,625.000—1,600.000. Borkowski 6800—6600, Zieleniewski 76.000—73.000, Parowozy 10.400—10.350—10.550, Lenart i Rylski 8800—7000, Siła i światło 6500. Puls 37.000—36.000, Chodorów 43.000—40.000—49.500—47.000, Hurt 4000—4200—4150 Jabłkowscy 13.700. Żegluga 4700—4400—4500, Polbal 1900, Haberbusch i Schiele 124000—126000, Majewski 37.000, Nafta 7800, Nobel 18.000—18.300—18.000. Spirytus 81.000—80.000. Pustelnik 33.000, Spies 17.750—20.250, Kijewski i Scholtze 80.000—81.000, Ursus 29.000, Michałów 30.000—36.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 lutego). Berlin 0'01 5/8 Holandja 210'25, Nowy York 533'25, Londyn 24'32, Paryż 33'20, Medjolan 25'70, Praga 15'85, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'50, Belgrad 4'95 Sofja 3'15, Warszawa 0'01 1/8, Wiedeń 0'0075, austr. korona stemplowana 0'0075½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Na giełdzie nieoficjalnej tendencja zwyżkowa. Dolary 36.000—36.200, marki niemieckie 1'35—1'40, korony czeskie 1050—1070, franki francuskie 2100 2200, franki szwajcarskie 6300—6500 mk.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Akty fotograficzne

i książki prywatnie drukowane, nakład rzadkie wydania dla amatorów, otrzymają interesenci po niskich cenach.

Za nadesłaniem listownie 15.000 koron wysyłam odpowiedni sortyment wzorów. Odsprzedawcy poszukiwani. K. Taucar, Wien X, Leibnitzg. 4. 293

Truki do transportu drzewa

na 600 mm tora, 10 par sprzedaje

Biuro handlowe

Ignacy Radoszewski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 132

Telefon Nr 1518

283 3 3

Miljony swatom jaknajszczęśliwsze o dystyngowanego ożenku. Urzeczywistnijmy dyskretnie szlachetną inicjatywę. Pierwszeństwo młodocianym, zamożnym ziemiankom. Rozstrzygnięcie tęsknotę serca. — Warszawa, ul. Piękna l. 21, **„Architekt"**. 191 4 5

Inteligentna gospodyni (kolonistka) poszukuje posady do samotnej osoby, do dworu lub w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń „Prasa", ul. Karmelicka l. 16, pod **„Skrzętność"**. 52

Ogrodnik, pomolog, kwieciarz, jarzyniarz, żonaty, poszukuje posady, Józef Hil, Nidorzezie. — Wiśniewski, Knapy, p. Baranów. 178 2 2

Która z Pań posiada w domu do naprawy maszynkę do mięsa, żelazko, „Primus", maszynkę gazową lub noże do ostrzenia, oraz klingi do noży stołowych i inne reperacje, proszę się udać do pracowni **J. Myszkowskiego, ul. Bielowska 46.** Tamże znajduje się wielki wybór towarów stalowych i części składowych do powyższych przedmiotów. 225 2 2

Ważne dla Panów, chcących golić się łagodnie brzytwą! Celem przekonania się proszę zwrócić się do dobrego szlifierza, **J. Myszkowskiego, przy ul. Bielowskiej 46.** — Jako fachowiec, mogę zapewnić, że posiadam na składzie wielki wybór najlepszych brzytew, scyzoryków, nożyczek, maszynek do włosów po możliwych cenach. 226 2 2

Nowości wydawnicze

Wacława Grubińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 60 5 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Uzdolniona krawczyni z zagranicznym krojem, szykiem i gustem, przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pisemne pod „Szyk" przyjmuje Biuro ogłoszeń „Prasa", ul. Karmelicka 16. 231

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 480 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 240 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 600 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 28 0

Zakład kredytowy miast małopolskich

(Bank Dewizowy)

Kraków, Rynek główny L. 34, Pałac Spiski

przyjmuje wkłady na książeczki i rachunki bieżące; załatwia wszelkie czynności bankowe, przekazy, akredytywy, kupno walut. 3269 4 6

Zakład ponosi z własnych funduszów opłaty stemplowe i podatek 10%-owy. Godziny kasowe od godz. 9—1 w poł.

Wykupuję **wyczeszki i obcięte włosy** płacąc najwyższe ceny.	Wyrabiam, przerabiam i farbuję **warkocze** po cenach konkurencyjnych.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek

Kraków, ulica Grodzka L. 3. 3887 2 2

RĘKAWICZKI SKORKOWE I MATERJALNE

PONCZOCHY DAMSKIE I MĘSKIE

w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych

palta gumowe z angielskiego materjau

najtaniej w Krakowie, oraz

KRAWATKI, SZELKI, TOREBKI DAMSKIE

poleca na sezon wiosenny:

F. Lubański, Kraków, ul. św. Anny 2.

UWAGA: Pranie i przeróbki rękawiczek we własnej pracowni. 1913 3 3

SAMOCHODY FIAT-TURYN

Najszybsze: do 120 km na godzinę.

Najtrwalsze: wykonane z najlepszego materjału.

Najekonomiczniejsze: zużycie benzyny od 8 litrów na 100 km.

MODEL 501—18 HP., 4 cyl., 4-osobowy.

MODEL 505—32 HP., 4-cyl., 6-osobowy.

MODEL 510—45 HP., 6-cyl., 6-osobowy.

Torpeda, Landa, Coupe, Berliny.

Wozy ciężarowe, omnibusy, traktory rolne, ciągówki.

Reprezentacja:

JAN KOWALSKI I SKA

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23, tel. 1253

59 2 2

Fortepiany i pianina

nadeszły! pierwszorzędnej marki **nadeszły!**

Po fabrycznych cenach poleca firma 310 1 2

Zygmunt Raba

Kraków **ul. św. Anny 3**

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNOW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.

Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Firma hurtowa działu spożywczego poszukuje dla oddziału lwowskiego

dysponenta handlowego

chrześcijanina, doskonale obznajomionego z tym działem, mającego wieloletnie doświadczenie i dobrą znajomość rynku małopolskiego. Zgłoszenia z opisem życia i dotychczasowej pracy, oraz podaniem referencyj należy skierowywać do „Reklamy Polskiej", Warszawa, ulica Jasna L. 10 pod „Dysponent handlowy". 302 1 2



Pracownia kapeluszy

przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, — według ostatnich żurnali. —

Już nadeszły najnowsze wzory zimowych kapeluszy.

Antoni Radwański

leg. inw. 4081 2 2

Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

ŚWIAT

najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane w Polsce.

Założone w 1906 roku.

Pod kierownictwem Stefana Krzywoszewskiego

ŚWIAT w dziale powieściowym drukuje powieści i nowele najwybitniejszych pisarzy polskich, oraz najgłośniejsze w dobie ostatniej powieści cudzoziemskie.

ŚWIAT zapewnione ma współpracownictwo najwytrawniejszych publicystów i najbardziej cenionych literatów polskich.

ŚWIAT trzymając się zdala od wszelkiej polityki partyjnej, nie pomija żadnego ważniejszego zagadnienia.

ŚWIAT posiada we wszystkich większych stolicach Europy, w Ameryce Północnej i Południowej własnych korespondentów. Dział egzotyczno-podróżniczy stale uwzględniany.

ŚWIAT ilustruje wszystkie ważniejsze wypadki z życia polskiego i zagranicznego. Fotografowie „Świata" w ciągłych rozjazdach, dostarczają do każdego zeszytu zdjęć najbardziej aktualnych.

ŚWIAT wprowadził na nowo rysunki najbardziej utalentowanych artystów, które stanowić będą dla prenumeratorów wartościowe premja.

ŚWIAT daje artystyczne portrety najznakomitszych Polaków; zbiór ich złoży się na współczesny Panteon Polski.

ŚWIAT pod względem techniki graficznej wrócił całkowicie do poziomu przedwojennego. Mimo to nowe udoskonalenia są w przygotowaniu.

ŚWIAT w roku 1923 rozpocznie dawać ilustracje barwne.

ŚWIAT poświęcać będzie zeszyty specjalne najważniejszym sprawom życia polskiego, jak również aktualnym, interesującym zagadnieniom z życia zagranicy.

ŚWIAT znajdzie się, jak przedtem, w każdym domu polskim, pozostanie najpopularniejszą ilustracją polską.

ŚWIAT w roku 1923 ogłosi dla swych czytelników szereg konkursów, które niechybnie obudzą żywe zainteresowanie.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie mkp. 10.200·—; miesięcznie mkp. 3.400·—; za numer pojedynczy mkp. 800·—; Za granicą podwójnie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Szpitalna L. 12. Telefon Nr 47-25., Filja w Łodzi: Biuro dzienników i ogłoszeń „Promień", ulica Piotrkowska L. 81. Przedstawicielstwo w Ameryce: Pierwsze polskie biuro dzienników, Polish News Agency 26, Newark Ave., Jersey City N. J. 197 3 3

Wytwórnia artystycznych tkanin

„KOBIERZEC"

Kraków **Podwale 3**

poleca kilimy i dywany z najlepszej wełny bielskiej, solidnej roboty. — Przy zamówieniach ceny niezmienne. 270 2 2

POŃCZOCHY DAMSKIE

w najmodniejszych kolorach i w wielkim wyborze pończochy i skarpetki dziecięce, rękawiczki, guziki, nici i bawełny, poleca:

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska

Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

5625 3 3

Stow. spółdzielcze z ogr. odp. „Rozwój" w Krakowie

ulica Garncarska L. 7. Telefon Nr 3544.

P. T.

Zawiadamiamy niniejszem, że począwszy od dnia 1 stycznia b. r. płacimy od złożonych w naszej Spółdzielni wkładów oszczędnościowych:

24% przy 6-miesięcznem wypowiedzeniu
18% „ 3 „ „
12% „ 1 „ „

w stosunku rocznym. Procenty obliczamy półrocznie, dopisując do kapitału.

Ze względu na cele i zadania pracy Spółdzielni naszej liczymy na powiększenie kapitałów naszych obrotowych i pozostajemy

ZARZĄD:

Prezes Rady nadzorczej: **Mieczysław Makoszewski** mp.	**Stefan Malik** mp.
	Bolesław Wierzejski mp.
Sekretarz: **Dr Franc. Solak** mp.	**Ludwik Fuglewicz** mp.

Kraków, dnia 24 stycznia 1923 r. 244 3 5

BIURO OGŁOSZEŃ

MARJANA KUPCZYCA

Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)

przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.

Przybory szkolne i kancelaryjne.

Kolektura loterji klasowej.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5370 3 3

Kołdry, koce, kilimy

w wielkim wyborze poleca: 186 2 2

Dom meblowy H. Pieszowski

Kraków, Mały Rynek L. 2. Telef. 5136 i 1351.

TYDZIEŃ POLSKI

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wydawnictwa rok IV.

Zasilany przez najwybitniejsze w Polsce siły naukowe i literackie

TYDZIEŃ POLSKI zdobywa coraz szersze uznanie w kraju, dzięki jasnemu i przedmiotowemu oświetlaniu aktualnych zagadnień życia narodu, ujętych w ramy spokojne, wolne od animozyj partyjnych i zaczepek osobistych.

TYDZIEŃ POLSKI wychodzi w sobotę. Prenumerata „Tygodnika Polskiego" wynosi kwartalnie 6.000 mkp., miesięcznie 2.000 mkp., za granicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru 600 mkp. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1750.

Cena ogłoszeń za całą stronicę 200.000 mkp., za ½ strony 100.000 mkp., za ¼ strony 50.000 mkp.

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ulica Ordynacka Nr 5, m. 4.

Redakcja otwarta od godziny 5—7 wieczór. Administracja od godziny 9—2 po południu codziennie.

Telefon 286-17. Telefon 286-17

Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: **„Ruch"**, Kraków, Szczepańska 9

Wydawca: **Towarzystwo wydawnicze „Zjednoczenie"**.

Redaktor: **Leon Kozłowski.** 124 1 3

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55% cukru, twardej, do krajania, w skrzynkach 10 kg, dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie 206 3 3

Polskie Tow. handlowe S. A.

Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 2078.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 300 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 158; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3818-19.

Kina.

Kino pozna...ące „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Mannborg
Quandt
Schweighofer
Seiler
Steinway
Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble używane

kupuje i sprzedaje

M. NADEL

Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy

SKŁAD KOŁDER

Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA"

Rynek 30, róg Szewskiej w podworcu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca

KUPONY

na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny

J. Bednarskiego

Kraków, ul. Basztowa 17.

Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.

Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.

Informacje i prospekty bezpłatnie.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski